

Grażyna Piechota

## RĘKOPIS NR 2 BIBLIOTEKI SEMINARIUM DUCHOWNEGO KSIĘŻY MARIANÓW W LUBLINIE

Wśród rękopisów średniowiecznych Biblioteki Seminarium Duchownego Księży Marianów w Lublinie znajduje się kodeks, skatalogowany jako „Traktat przeciwko Pelagianom” św. Augustyna<sup>1</sup>. Z uwagi na unikatowość kodeksu oraz niezadowolające rozpoznanie (m.in. nieścisłości dotyczące autora, tytułu, czasu powstania oraz proveniencji) rękopis poddany został analizie zgodnie z przyjętymi zasadami badań kodykologicznych<sup>2</sup>.

Celem zastosowanej tu analizy<sup>3</sup> jest zbadanie materiału użytego w książce rękopiśmiennej, techniki tworzenia książki, zapisu graficznego, dekoracji i oprawy kodeksu<sup>4</sup>. W jej zakres wchodzi również analiza „wewnętrzna” kodeksu, a więc badanie jego zawartości (rozpoznawanie tekstów), określanie przeznaczenia kodeksu, jego funkcji i sposobów użytkowania. Ponadto zastosowana analiza pomoże w ustaleniu nazwiska autora, okoliczności powstania rękopisu i określeniu nazwisk jego pierwszych właścicieli. Badania kodykologiczne wzbogacone badaniami paleograficznymi oraz proveniencyjnymi pozwolą na określenie datacji kodeksu, miejsca jego powstania, przeznaczenia, ogólnie „życia” kodeksu i jego oddziaływania na odbiorcę lub odbiorców.

Rękopis zawiera I i II księgę „Traktatu przeciwko Pelagianom”. Księga I rozpoczyna się od słów: „*Tractatu si quidem praemissorum huc usque continuo...*”,

---

<sup>1</sup> Zob. praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dra hab. J. Szymańskiego „Analiza kodykologiczna traktatu przeciwko Pelagianom św. Augustyna”, Wyd. Humanistyczny UMCS, 2002.

<sup>2</sup> Metody badań książki rękopiśmiennej, które posłużą do analizy kodeksu, szczegółowo omówiła w swojej pracy Barbara Trelińska. Zob. B. Trelińska, *Metody badań książki rękopiśmiennej*. [w:] *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie*, red. Marcin Drzewicki, Warszawa 2003, s. 78–89, zob. też: E. Potkowski, *Problemy kodykologii*, [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 198–199.

<sup>3</sup> Według E. Potkowskiego to „badanie i opisanie książki, jako obiektu materialnego (przedmiotu archeologicznego) zainteresowanie elementami materialnymi i cechami zewnętrznymi kodeksu, także badanie losów książki, biografia kodeksu lub inaczej „życie książki rękopiśmiennej”. E. Potkowski, *op. cit.*, s. 198–199.

<sup>4</sup> *Ibid.*, s. 198.

zaś początek księgi II brzmi: „*Pelagiam auter pestisi et...*”. Kodeks kończy się explicitem „*Explicit istud opus de causa dei contra pelagianum et de virtute causorum virtute dei cause causorum...*”, który tylko powtarza nazwę dzieła, a ściślej określa jego treść, nie ma w nim natomiast informacji dotyczących autora, czasu i miejsca powstania rękopisu. Explicit został wyodrębniony graficznie przez zastosowanie czerwonej farby, zaś początek tekstu rozpoczyna się ozdobnym inicjałem.

W kodeksie o wymiarach 46×32 cm występuje dwukolumnowy układ tekstu na stronie. Nie zastosowano wypracowanej kompozycji złotego odcinka. Wyróżniamy następujące szerokości marginesów: grzbietowy 4,5 cm, górny 5,2 cm, boczny 7,1 cm, dolny 10,5 cm. Szerokość marginesu między kolumnami wynosi 2,2 cm, wysokość kolumny tekstu 30 cm, a szerokość kolumny 8,5 cm.

Numeracja kodeksu jest skromna. Poszczególne składki w kodeksie oznaczane były za pomocą tzw. kustoszy na dolnym marginesie ostatniej stronicy. Brakuje innych sposobów znakowania charakterystycznych dla rękopisów średniowiecznych, m.in. sygnowania i foliacji.

Prawdopodobnie kodeks był często używany, co potwierdzają liczne zabrudzenia brzegów kart, przecięcia, naderwania oraz liczne notatki na marginesach (Tab. 1).

Omawiany kodeks składa się z 33 quaternionów oraz 3 kart dodatkowych, czyli zawiera 266 kart. Od karty 1v do karty 257v zamieszczona jest I i II część (księga) traktatu.

Na kartach 258–266 znajduje się indeks spraw w układzie alfabetycznym zawartych w księdze I. Początek indeksu rozpoczyna się od słów: „*Actus. Ad actus meliorum potencia maxime in tomis libros primo, capito primo...*”. W indeksie zastosowano identyczne sposoby zdobienia, jak w obu księgach kodeksu. Zastosowano rubrykowanie farbą czerwoną i niebieską pojedynczych liter oraz poszczególnych wyrazów. Poza tym występują barwne inicjaliki roślinne malowane piórkiem naprzemiennie farbą czerwoną i niebieską (Ryc. 1).

W omawianym kodeksie użyto prawdopodobnie pergaminu północnego, dwustronnie gładzonego, karty zapisywane są obustronnie. Obecnie pergamin pożółkł, a tekst zapisany na nim miejscami wyblakł. Do części obejmujących tekst główny użyto czarnego atramentu, nagłówki pisane są minią, zaś pismo glos marginalnych ma barwę jasnobrazową.

Zdobnictwo jest raczej skromne. Inicjaliki naprzemiennie malowane farbą czerwoną i niebieską oraz dwa inicjały gotyckie o motywie roślinnym, malowane piórkiem farbą czerwoną, niebieską i zieloną. W obu inicjałach iluminator zastosował motyw roślinny – kwiatowy, z wijącymi się wypustkami wychodzącymi poza kolumnę tekstu. W inicjale na k. 1v umieszczono również motyw zwierzęcy – smoka wpisanego w literę „T” (Ryc. 2, 3).

Tekst główny kodeksu napisany jest teksturą gotycką wykorzystywaną jako pismo kodeksowe w XIV i XV wieku. W teksturze kształt liter jest bardziej strzelisty, szerokość interlinii minimalna, górne i dolne wydłużenia poszczególnych liter są

Tab. 1. Uszkodzenia w kodeksie

| Składki, karty       | Uszkodzenia  | Składki, karty       | Uszkodzenia  |
|----------------------|--|----------------------|--|
| 1. k. 1 v – 8 v      | w dolnym rogu k. 7 r – bardzo cienki pergamin  | 18. k. 137 r – 143 v | k. 140 r – wycięty dolny róg boczego marginesu<br>k. 142 r – obcięty brzeg dolnego marginesu   |
| 2. k. 9 r – 16 v     | k. 10 r – przecięta pod tekstem na środku dolnego marginesu  | 20. k. 152 r – 159 v | k. 154 r – wycięty brzeg dolnego marginesu<br>k. 157 r – wycięty brzeg dolnego marginesu   |
| 5. k. 34 r – 41 v    | k. 35 r – przecięcie (dziura) w środku drugiej kolumny tekstu u dołu   | 22. k. 168 r – 175 v | k. 171 r – przecięcie na brzegu dolnego marginesu<br>k. 172 r – udarty i nadcięty brzeg w rogu dolnego boczego marginesu<br>k. 173 r – przecięta karta u dołu<br>k. 174 r – odcięty margines boczny u dołu karty |
| 14. k. 105 r – 112 v | k. 107 r – przecięcie na dole między kolumnami tekstu  | 23. k. 176 r – 183 v | k. 176 r – wycięty dół marginesu aż do tekstu  |
| 15. k. 113 r – 120 v | k. 115 r – dolny róg karty naderwany i zabrudzony<br>k. 116 r – dolny róg karty urwany i zabrudzony<br>k. 118 r – wycięty kawałek karty od dołu marginesu z rogu do kolumny tekstu | 30. k. 232 r – 239 v | k. 236 r – rozmazany atrament  |
| 16. k. 121 r – 128 v | k. 123 r – przecięcie (dziura) na bocznym marginesie u dołu  |                      |  |

niewielkie, podobnie odstępy między wyrazami. Zawartość elementów literowych wierszy i zwierciadła kolumny doprowadziła do ograniczenia do minimum białych powierzchni<sup>5</sup>. W rękopisie moduł pisma (względne wymiary) wynikający z tzw. stosunku modułowego wynosi:  $m=7:3=2,333...$  (gdzie wysokość śródlinijna 7 mm, szerokość w strefie śródliniowej [na zewnętrznych krawędziach litery] – 3 mm). Pismo jest wysmukłe, zaś w literach mamy przewagę wysokości nad szerokością<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> T. Szanto, *Pismo i styl*, wyd. 2, Wrocław 1986, s. 51.

<sup>6</sup> Przy analizie paleograficznej służyły pomocą prace: J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII w., Studium paleograficzne*, Lublin 1992; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2004; A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973; K. Głombowski, H. Szwejkowska, *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*, wyd. 2, Warszawa 1979.

**A**ctus  
**Q**uod actus melior po-  
 tena maxime in bonis  
 lib. 1. cap. primo.  
**Q**uod nlla actus idem nudo sal e mi-  
 nor i de mitorius bonus i malus.  
 li. 1. pte. 10. p. cap. in fine.  
**Q**uod or pntie aliquie p iuu actum  
 i vo<sup>s</sup> id libet e actum. h. pte. 20. r. c.  
**Q**uod no cadet qz nne po<sup>s</sup> h<sup>4</sup> pduc<sup>r</sup>  
 acti sui qz vlt. ibid. d.  
**Q**uod nlls actus extior sro y se ma-  
 lus n mior: li. 1. c. 26. ita mediu.  
**Q**uod actus boni i mitoriq snt effi-  
 ue a caritate i quo differnt snt ab  
 alijs. li. 2. c. 3. qre caritas.  
**Q**uod alijs act. li. 1. frus pot pfi sici  
 a ca nali ibidem.  
**Q**uod ds i caritas pns nali effi<sup>o</sup> lo<sup>s</sup>  
 act. qm ipa volums ibid. c. 1.  
**Q**uod i bonis actib: ds s p moues li.  
 1. c. 1. r. eius cor?  
**Q**uod act. vo<sup>s</sup> e ad distinctu ab ea  
 i no i nlla li. 2. cap. 18.  
**Q**uod act. alijs boni aie distinguitur  
 ab ea p. ibid. y totum.  
**Q**uod au actus aie deus e nra coef-  
 facti. li. 2. c. 20. y totum.  
**Q**uod no bn dir face actus voluntas  
 acate qz sicut volunt li. 2. c. 21. r. 22.  
**Q**uod no bn dr: id dir face actus vo-  
 luntas acate quia sicut caritate i s:  
 sicut ipam volunt ul quia snt ob<sup>r</sup>  
 mo<sup>s</sup> ipam vo<sup>s</sup> ul qz pmitit nra  
 pass. impie ul qz solum snt bono<sup>s</sup>  
 act. mitorios. li. 2. cap. 18. 23. 24. 25.  
 26. r. 2A.  
**Q**uod ds no arat no quilib; actum  
 no ob. li. 2. c. 20.  
**Q**uod deus no pns na m agmt actus  
 ipa vo<sup>s</sup> am ob. li. 2. c. 31.  
**Q**uod agnores nallum  
 snt sunt totu compo<sup>s</sup> i sic n  
 sola aie s: h<sup>4</sup> li. 1. pte. 21. p. c. f.  
**Q**uod rationes e novile pacitate li.

1. cap. 4. p. pncipiu.  
**Q**uod agere i actio sic intellige i h<sup>4</sup>  
 e nra res. li. 2. c. 18. d. 7. e.  
**Q**uod actio no est nra res ob. i no i  
 qz res m<sup>4</sup> dr. 1. li. 7. c. 19.  
**Q**uod ois actio dei i nra mltum  
 caritate i quo e mltum. li. 2. vitate  
 13. 15.  
**A**ccipio: **Q**uod intelligi deus  
 no est accipio: y sonde. li. 1. c.  
**A**dvent: **Q**uod quis advent<sup>r</sup> s fuit  
 pntia acti a daniele i qz ebdomade  
 de quib; loq. tate fuerit complete h.  
 1. pte. 22. 1. cap. ad.  
**I**tem de adventu xpi qre xpm.  
**A**llexand qno cognovit dmi vnu  
 li. 1. p. 22. 1. c. 18.  
**Q**uod nllct fent s<sup>r</sup> equi sui i snt  
 ibid. pte. 20. p. 17. q.  
**Q**uod allepand loant snt actio  
 i hnt caritatem de morte sua. li. 1. p. 23.  
**A**dmarc. **Q**uod adim plus se ama-  
 re deu amat deū qz es. li. 1. c. 20. r.  
**A**nnua. **Q**uod multa anna<sup>s</sup> sy  
 e totu li. 2. c. 1. d.  
**A**uuma. **Q**uod nulle dicitur dicitur  
 res qz nra vn disposita pndans cor:  
 sicut pntiam. **A**uuma<sup>s</sup> li. 1. pte. 22. 1. c.  
**Q**uod aue caritatem dno nra posse  
 snt man<sup>4</sup> bona. 20. 4.  
**Q**uod nra intellectuua snt pncipiu ef-  
 fectiu oim actiu hūano: i qz lo  
 sicut po<sup>s</sup> i no vna m oimib; sicut  
 dicitur aioys i qz ipe aioys dicit e  
 orand pro nra iob. item p. 26. c. 1 pte.  
**Q**uod no p emite actum nra oimia  
 intellig<sup>r</sup> ibidem. f.  
**Q**uod fm mitorioz: nra ronal non  
 e serna hōis i qz ybum dicit id. 9.  
**Q**uod fm or<sup>r</sup> nra intellectuua est for-  
 ma cor: pns ibidem.  
**Q**uod fm euid ne<sup>s</sup> nra ronal n  
 edunt de pntia m<sup>4</sup> ibid.  
**Q**uod nra remanent post separom a  
 corpib; no nra sunt ordo item. 1.

Ryc. 1. Indeks



Ryc. 2. Karta 1v – inicjał gotycki, roślinny z elementem zwierzęcym



Ryc. 3. Karta 116v – inicjał gotycki, roślinny

Badanie szerokości linii pisma jego „wagi” pozwoliło szczegółowo ustalić wygląd pisma. Długość górnych i dolnych laseczek (trzonków) oraz odstęp międzywierszowy są wielkościami wzajemnie od siebie zależnymi. Wysokość trzonków wyznacza bowiem odstęp wierszy, który według zasad musiał być przynajmniej tak duży, żeby laseczki z sąsiednich wierszy nie przecinały się. Litery wystają poza linie do ok. 2 mm. Odstęp międzywierszowy wynosi ok. 7 mm i zbliżony jest do szerokości śródlinijnej liter. Występują zwężone litery i mała interlinia. Odległość między literami w wyrazie (od środka jednej do środka drugiej) wynosi 3 mm. Odległość między wyrazami w zdaniu wynosi 4 mm.

W kodeksie zastosowano dukt kładziony, cechujący pismo powolne, raczej rysowane z pewnym namysłem i troską o estetykę. Występują również charakterystyczne dla książki rękopiśmiennej ligatury: ae, et, st, i inne.

Rękopis wykazuje wyraźne ślady liniowania. Pisarz prawdopodobnie cyrkiem odmierzał na obu brzegach karty równe odstępy, zaznaczając je nakłuciami, które następnie łączył liniami za pomocą cyrkla. Widoczne jest zarówno liniowanie pionowe, jak i poziome (Ryc. 4, 5).

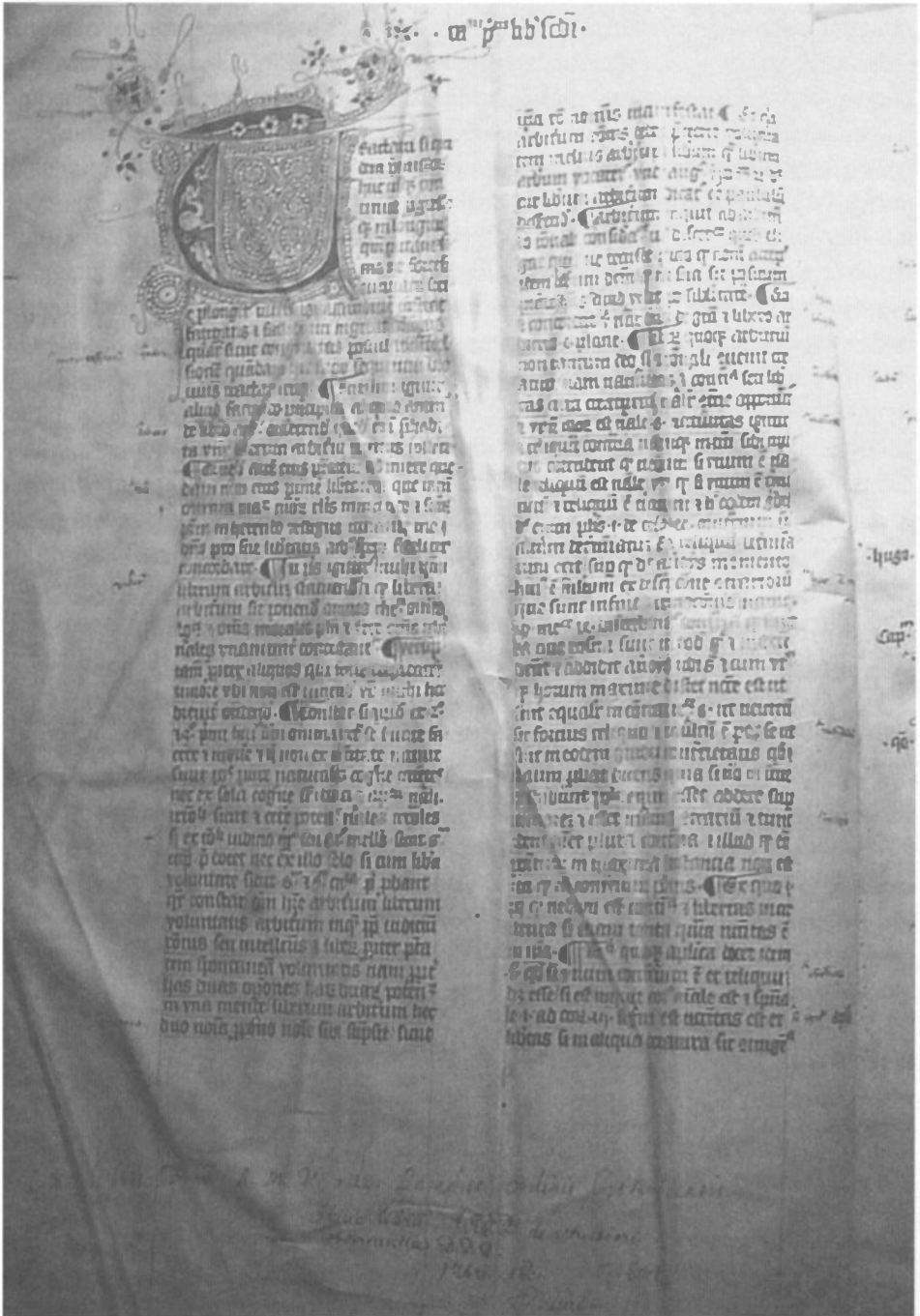
Analizując pismo badanego rękopisu nie sposób nie wspomnieć o brachygrafii. Występują tu prawie wszystkie znane skróty obejmujące stale powtarzające się sytuacje wyrazowe i gramatyczne. Rozbudowany system skrótów w tekście obejmował znaki alfabetyczne i znaki symboliczne (Tab. 2).

Tab. 2. Zestawienie charakterystycznych skrótów stosowanych w rękopisie\*

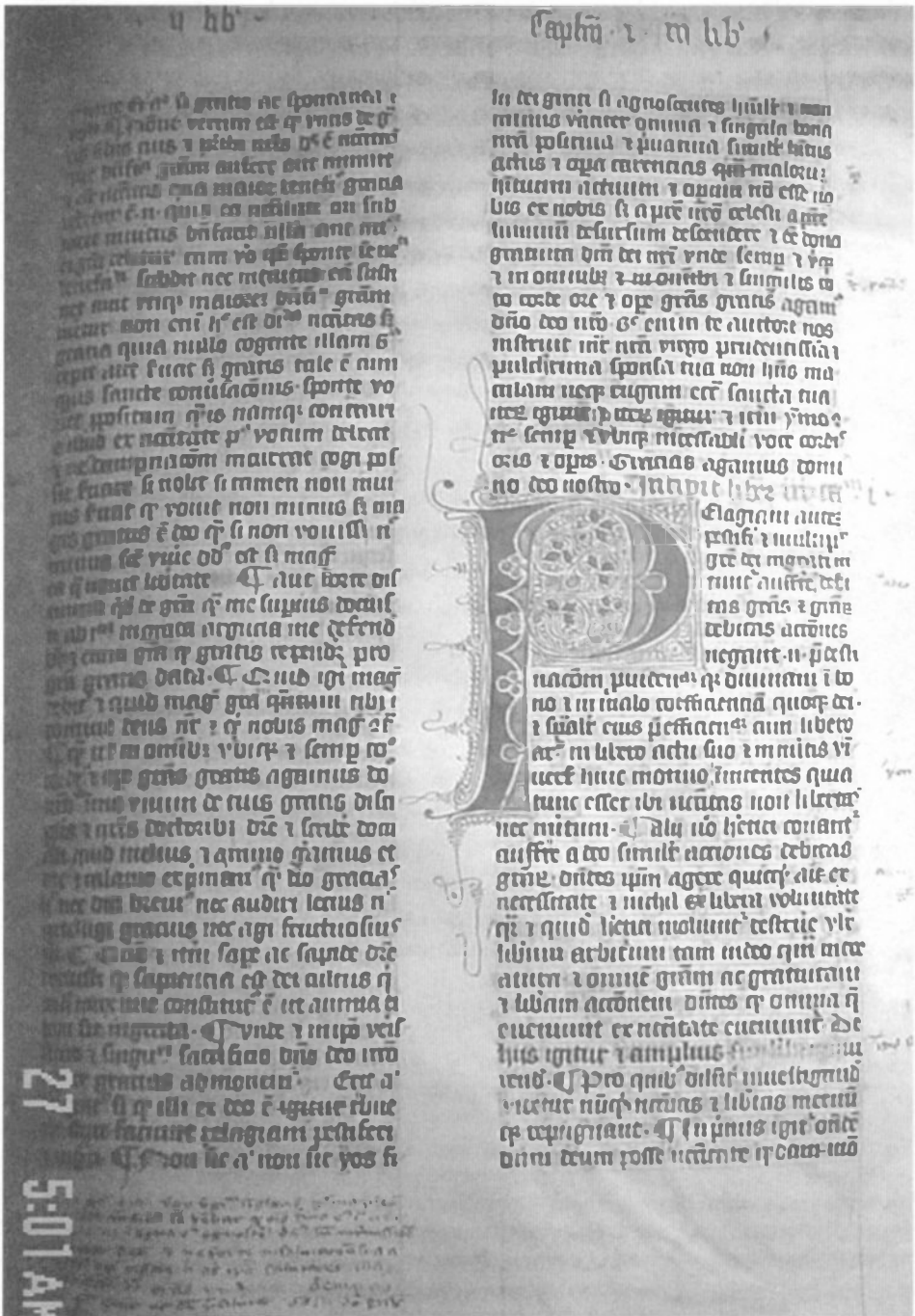
| Skrócenia przez odcięcie  | Skrócenie przez ściągnięcie   | Skracanie wyrazów za pomocą umownych znaków, zastępujących litery lub ich zespół | Znaki wywodzące się z notae iuris   |
|---|---|--|---|
| cap <sup>o</sup> – capito<br>tort <sup>o</sup> – tortus<br>aut <sup>o</sup> – autem<br>enī – enim<br>causor <sup>o</sup> – causorum | lib <sup>o</sup> tatis – libertatis<br>quādam – quamdam<br>om <sup>o</sup> s – omnis<br>p <sup>o</sup> mo – primo | enī – enim<br>pelagiu <sup>o</sup> – pelagium<br>melior <sup>o</sup> – meliorum  | usq <sup>o</sup> – usque<br>p <sup>o</sup> gresso – progresso<br>p <sup>o</sup> missor – praemissorum |

\* Wymieniony system abrewiacji opracowano na podstawie pracy: A. Gieysztor, *op. cit.*

W kodeksie spotyka się glosy pisane między wierszami tekstu (glosy interlinearne) bądź też na marginesach (glosy marginalne). Glosy te objaśniają tekst od strony językowej i treściowej. Noty umieszczone na marginesach rękopisu (tzw. marginalia) to zarówno celowo wprowadzane hasła lub tytułiki sygnalizujące odpowiednie ustępy tekstu, jak też dowolne i przypadkowe zapiski czytelnika korzystającego z kodeksu. Zapiski umieszczone w notach marginalnych wskazują na to, że kodeks był szczegółowo przeglądany i czytany. Występują liczne poprawki wyrazów oraz na marginaliach rozwiązywane są skróty wyrazowe. Mamy więc dowód na to, że treść kodeksu była ogólnie znana, zaś właściciel rękopisu udokumentował to wyraźnie



Ryc. 4. Początek księgi I, tekstura

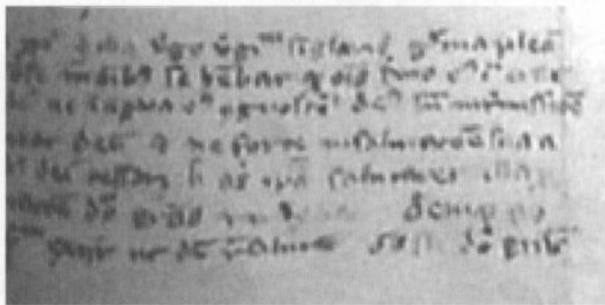


Ryc. 5. Początek księgi II, tekstura



w głosach marginalnych. Rodzaj not najczęściej sporządzanych przez niego w toku lektury to przenoszone na marginesy pojedyncze zdania, słowa zaczerpnięte z tekstu, nazwy osobowe, zdarzenia, daty i liczby.

Noty marginalne sporządzone zostały kursywą gotycką, brązowym atramentem w kilku miejscach wyblakłym, ręką jednego pisarza. Możemy wykluczyć Mikołaja z Kościana – jednego z właścicieli kodeksu, ponieważ pismo z not marginalnych różni się od pisma proveniencji zapisanej przez niego wokół herbu Drogostaw. Zapiski na marginesach mogły być umieszczone wówczas, gdy kodeks należał do szkoły katedralnej w Poznaniu lub klasztoru cystersów w Paradyżu. Pismo not marginalnych pochodzi prawdopodobnie z przełomu XV/XVI w. (Ryc. 6).



Ryc. 6. k. 116v – Pismo kursywne – nota marginalna

Na podstawie analizy paleograficznej rękopisu możemy w przybliżeniu określić czas powstania kodeksu. Tekstura gotycka używana była w wiekach zarówno XIV, jak i XV. Przyjmując za autora kodeksu Tomasza Bradwardinę, przesunęlibyśmy czas powstania dzieła na XIV w. Przyjmując inną hipotezę, według której dzieło miałyby być kopią jakiegoś rękopisu Tomasza Bradwardiny, wykonaną w skryptorium istniejącym przy szkole katedralnej w Poznaniu, gdzie pracowali kopiści pochodzący z niższego duchowieństwa świeckiego, mogliśmy przyjąć za czas powstania XV w. – zgodnie z tym, jak został skatalogowany w Bibliotece Seminarium Księży Marianów w Lublinie.

Charakteryzując oprawę kodeksu możemy jedynie wysnuwać przypuszczenia co do przybliżonego czasu oprawy rękopisu oraz miejsca jej wykonania. W katalogu Biblioteki Seminarium Księży Marianów w Lublinie oprawa kodeksu opisana jest jako skórzana, współczesna [XV w.] „*Deski dębowe obciążone są świńską skórą, bardzo zniszczone, toczone przez korniki. Na drugiej okładce ślady zamknięcia książki*”. Istnieje również inna przesłanka, odmienna od tej podanej w opisie katalogowym, a związana z osobą właściciela kodeksu. Możliwe jest wykonanie oprawy przez jednego z pierwszych właścicieli kodeksu, czyli Mikołaja z Kościana. Hipotezę tę podaje ks. Kamil Kantak w „Spisie ksiąg z XV w. Książnicy Seminarium Duchownego w Poznaniu”. Twierdzi on, że „*oprawy Mikołaja składają się z białego pergaminu. Pergamin ten przeciągał wielkim krzyżem greckim o podwójnych liniach*

*czzerwonym inkaustem zrobionych, a powstałe tym sposobem cztery trójkąty na wierzchniej i spodniej okładce wypełniał odciskami pieczętki. Nadto na okładce również czerwonym inkaustem pokładał jeszcze odpowiednie tytuły*<sup>7</sup>. Mikołaj z Kościana był właścicielem kodeksu, a według Anny Czekajewskiej-Jędrusik: „Człowiek, który stawiał się właścicielem książki najczęściej ją przede wszystkim oprawiał, a następnie opatrywał znakiem własnościowym. Jeśli nie poprzestawał na włączeniu jej do swego księgozbioru, oddawał się lekturze, a więc wchodził z książką i jej autorem w głęboki intymny kontakt, którego ślady w książce są widoczne i trwałe...”<sup>8</sup>. Tak też mogło stać się i w tym przypadku. Przypuszczalnie oprawy dokonał Mikołaj z Kościana, ponieważ nasz kodeks oprawiony jest w deski pokryte białym pergaminem.

W związku z techniką introligatorską możemy pokusić się o dalsze przypuszczenia. Możliwe jest, że oprawa została wykonana w jednym z warsztatów klasztornych lub świeckich w Poznaniu<sup>9</sup>. Technika introligatorska – deski powleczone białym pergaminem – wiąże również oprawę z wpływem niemieckim, a zarazem środowiskiem poznańskim z lat '80 XV w. Jeżeli przyjmiemy hipotezę o powstaniu kodeksu w skrytorium działającym przy bibliotece szkoły katedralnej w Poznaniu, to prawdopodobne jest, że tam też mógł zostać oprawiony. Wskazuje na to także wkładka pergaminowa z zapisami proweniencyjnymi. Nie mamy więcej wiadomości o działających w tym czasie w Poznaniu introligatorniach lub introligatorach.

Podsumowując informacje dotyczące oprawy, możemy przypuszczać, że prawdopodobnie kodeks został oprawiony w Poznaniu, przez Mikołaja z Kościana, ewentualnie w którymś z warsztatów klasztornych lub świeckich działających tam w XV w. (Ryc. 7).

Próbując ustalić autorstwo i tytuł kodeksu napotykałyśmy na trudności. Brakuje kolofonu, jedynie dzięki analizie treści oraz informacjom z explicitu możemy uściślić jego problematykę. W Bibliotece Seminarium Duchownego Księży Marianów w Lublinie został skatalogowany jako „Traktat przeciwko Pelagianom”. Mianem traktatu określaną jest dawna forma rozprawy naukowej o charakterze syntetycznym, rozprawy obejmującej całokształt omawianego zagadnienia ze stanowiska ówczesnego stanu wiedzy i podstawowego, indywidualnego poglądu autora z refleksją filozoficzną<sup>10</sup>. Traktat posiadał ustaloną i powszechnie stosowaną konstrukcję

<sup>7</sup> K. Kantak, *Spis ksiązek z XV w. Książnicy Seminarium Duchownego w Poznaniu*, cz. I, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, R. 45: 1918, s. 10.

<sup>8</sup> A. Czekajewska-Jędrusik, *Elementy rękopiśmienne w drukowanej książce staropolskiej*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*, z. 4, pod red. B. Bieńkowskiej, Warszawa 1980, s. 69.

<sup>9</sup> J. Wiesiołowski podaje uzupełniony choć niekompletny wykaz introligatorów poznańskich uzupełniając publikację M. Wojciechowskiej, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI w.*, Poznań 1927. Wymienia on pierwszych stałych introligatorów: 1408 r. Paweł ligator, w latach 1418–1419 Stanisław ligator librorum, w 1471 Paweł introligator librorum, działający na Piaskach w l. 1476–1482 introligator Mikołaj, od 1513 Jan Patruus z Koła, od 1516 Walenty z Gniezna, zwany Papięzem. J. Wiesiołowski, *Spółczesność a książka w późnośredniowiecznym mieście polskim. Poznań i jego osiedla przedmiejskie w XV i na początku XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 23: 1978, s. 78.

<sup>10</sup> Niekiedy nazywa się traktatem indywidualny, oryginalny wykład systemu filozoficznego lub zespołu poglądów filozoficznych, zob. *Traktat*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, s. 2369.



Ryc. 7. Oprawa kodeksu

logiczną<sup>11</sup>. Problematykę rękopisu możemy określić na podstawie jednej z proweniencji: *Hoc opus est scriptum contra errores Pelagianorum qui negabant: originale peccatum transfudi in posteros Adae, nominim nasci in peccato, a gratia praeveniri liberum voluntatis arbitrium, quod nimiv extallebant etc. etc. etc.*, która wskazuje na motyw grzechu pierworodnego. O tym, że traktat dotyczy polemiki św. Augustyna z Pelagianami<sup>12</sup> dowiadujemy się także z explicitu: „*Explicit istud opus de causa dei contra pelagianum et de virtute causerum virtute dei cause causerum*”. Możemy w przybliżeniu określić treść dzieła dzięki informacjom zawartych na kartach: k. 68r, k. 80v, k. 96v, k. 97r, k. 106r, k. 116r, gdzie wzmiankuje się o św. Augustynie i Pelagiuszu<sup>13</sup> oraz problemie grzechu pierworodnego *originali peccatum*. Dzieła św. Augustyna poświęcone zwalczaniu herezji pelagiańskiej liczą w sumie 15 traktatów, obejmujących 35 ksiąg, nie mówiąc o listach i kazaniach<sup>14</sup>. W żadnym z katalogów rękopisów nie odnajdujemy dzieła Ojca Kościoła zatytułowanego „*Contra Pelagianos*.” Traktatu przeciwko Pelagianom nie odnotowuje także *Patrologia Latina* J. P. Migna<sup>15</sup>. Analiza treści pozwala w przybliżeniu określić tematykę dzieła, wyklucza natomiast oryginalny tekst św. Augustyna.

Możemy przypuszczać, że kodeks jest komentarzem do jednego z tych dzieł św. Augustyna<sup>16</sup>, które są związane z problematyką antypelagiańską, a w szczególności z tematyką grzechu pierworodnego<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Omówienie elementów konstrukcji logicznej traktatu znajduje się w pracy: *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. I, Wrocław 1970, s. 14.

<sup>12</sup> Pelagianie utrzymywali, że wola człowieka może dokonać wszystkiego, że może dojść do cnoty i zbawienia bez współdziałania łaski Bożej. Uważali, że Chrystus nie zstąpił, aby odkupić nas z grzechu pierworodnego, a więc tym samym uwolnić od śmierci wiecznej, lecz tylko po to, aby dać przykład wzniolejszego życia. Uznawali Chrystusa nie tyle za Zbawiciela, ile autora pewnej nauki, wzór dany nam do naśladowania, zob. *Pelagianizm*, [w:] *Historia Kościoła*, red. J. Danielou, H. I. Marrou, Warszawa 1986, s. 300. Tematykę sporu antypelagiańskiego św. Augustyna z Pelagianami przybliżają także prace: G. Papini, *Święty Augustyn*, Warszawa 1958, s. 153; G. Bardy, *Święty Augustyn. Człowiek i dzieło*, Warszawa 1955, s. 313.

<sup>13</sup> Biogram Pelagiusza zob. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, t. 2, Poznań 1971, s. 322.

<sup>14</sup> W. Seńko, *Św. Augustyn. Dialogi filozoficzne*, Kraków 1999, s. 870.

<sup>15</sup> *Patrologiae Latinae Cursus Completus*, t. 32–47, red. J. P. Migne.

<sup>16</sup> Omówienie życia i działalności św. Augustyna odnajdziemy w pracach: W. Seńko, *op. cit.*, s. 865; W. Eborowicz, *Augustyn*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułkowski, t. I, Lublin 1973, s. 1105; *Augustyn*, [w:] *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, t. 2, Poznań 1971, s. 75; G. Papini, *op. cit.*, s. 153; G. Bardy, *op. cit.*, s. 313; *Augustyn*, [w:] *Mały słownik religioznawczy*, red. Z. Poniąkowski, Warszawa 1969, s. 42; J. Misiurek, *Augustyn*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. I, Lublin 1973, s. 1088; F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, s. 357.

<sup>17</sup> Według Augustyna „pierwsi ludzie byli nieśmiertelni, wolni od pożądliwości i mieli jasność poznania. Przez grzech utracili te dary, wskutek czego cały rodzaj ludzki stał się »*massa dammata*«. Do istoty stanu odziedziczonego należy utrata nadprzyrodzonego obrazu i podobieństwa Bożego. Grzech

Problem określenia autorstwa rękopisu wiąże się także z ustaleniem jego tytułu. Na temat rękopisu wypowiadał się Józef Jarzębowski na łamach czasopism opisujących wystawy bielańskie określa wspomniany kodeks jako: „foliał pergaminowy z XIV w. »Contra Pelagianos (Św. Augustyna)«”<sup>18</sup> oraz „pergaminowy foliał z XV w., zawierający św. Augustyna »Contra Pelagianos«”<sup>19</sup>. W katalogu biblioteki Seminarium Duchownego w Poznaniu rękopis opisywany był jako „Tractatus quidam” S. Augustini. Trudno jest nam zgodzić się z podaną opinią co do autorstwa traktatu, gdyż kodeksu o podanych tytułach nie odnajdujemy ani w katalogach rękopisów, sporządzonych do tej pory, ani w wymienianej *Patrologii Latynie*. Istnieją dwie hipotezy dotyczące autorstwa rękopisu. Przypuszczalnie jest on komentarzem do dzieła św. Augustyna na temat polemiki antypelagiańskiej sporządzonym przez anonimowego skrybę<sup>20</sup>. Druga – może bardziej wiarygodna – przemawia za autorstwem Tomasza Bradwardiny<sup>21</sup>, jednego z komentatorów dzieł św. Augustyna. Swoje poglądy filozoficzno-teologiczne zawarł on w głównym dziele napisanym w 1344 r. „De causa Dei contra Pelagium et de virtute causorum”. Podobieństwo występuje między tytułem rękopisu a treścią explicitu w kodeksie „Contra Pelagianos”: „Explicit istud opus de causa dei contra pelagianum et de virtute causorum virtute dei cause causorum”. W dziele *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej* Maria Hornowska, Halina Zdzitowicka-Jasieńska<sup>22</sup> wymieniają traktat teologiczny Tomasza Bradwardiny „De causa dei contra Pelagium”, który posiadał Jan Szczekna<sup>23</sup>, Czech z pochodzenia, wykształcony w Pradze cysters, profesor Akademii Krakowskiej, wybitny kaznodzieja i spowiednik królowej Jadwigi.

---

przekazuje się przez poczęcie, a szczególnie przez pożądlivość odgrywającą zasadniczą rolę w samym akcie poczęcia. Umarli w stanie grzechu pierwotnego (także niemowlęta) zostaną potępieni. Argumentem przemawiającym za istnieniem grzechu pierwotnego jest obecny fizyczny i moralny stan ludzkości. Grzech ten jest źródłem cierpień człowieka”. W. Eborowicz, *op. cit.*, s. 1105.

<sup>18</sup> J. Jarzębowski, *Historyczna wystawa bielańska*, „Wiadomości Bielańskie”, R. 2: 1932, nr 4, s. 17.

<sup>19</sup> *Id.*, *Skarby Bielan*, „Lech”, R. 1: 1937, z. 3–4, s. 65.

<sup>20</sup> Jako dzieło Ojca Kościoła traktat ten mógł być tekstem szkolnym przepisany przez jednego ze scholarzów.

<sup>21</sup> Życiorys tego wybitnego angielskiego teologa, arcybiskupa, matematyka i fizyka podaje A. Czyżewski, *Bradwardine Thomas*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. II, s. 1024; o jego pracach z dziedziny matematyki pisze I. Bondecka-Krzykowska, *Przewodnik po historii matematyki*, Poznań 2006, s. 98.

<sup>22</sup> M. Hornowska, H. Zdzitowicka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1947, s. 104.

<sup>23</sup> Jan Szczekna posiadał również inny rękopis zachowany do dziś w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (rps 1339), mieszczący w sobie komentarz Mikołaja Gorrana do listu św. Pawła i postyllę do listów kanonicznych, z autografem Jana z Kluczborka i dopisanym przez niego końcowym rejestrem. W. Szełińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław i in. 1966, s. 36; życiorys Jana Szczekny podaje Z. Siemiątkowska, *Jan Szczekna*, [w:] *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej*, seria A: *Materiały do historii filozofii średniowiecznej w Polsce*, t. 5, 1965, s. 34–66; zob. też: *Szczekna (Stekna) Jan*, [w:] *Historia nauki polskiej*, red. B. Suchodolski, t. 4: *Dokumentacja bio-bibliograficzna, indeks biograficzny*, t. I, II, oprac. L. Hajdukiewicz, Wrocław 1974, s. 672–673.

*Katalog Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego W. Wisłockiego (657)*<sup>24</sup> odnotowuje kodeks Jana Szekny. Prawdopodobnie jest to inny rękopis, nie zgadzają się liczba kart, explicit oraz noty proveniencyjne. W katalogu pojawia się nazwisko autora kodeksu (Thomae de Bradwardina) w postaci: Brandwardina, Bragburdin, Bragwardin. Osoba Tomasza Bradwardiny, a szczególnie inna forma jego nazwiska (tj. „Bragwardin”), wiążą się w pewien sposób z omawianym traktatem. Na brzegu kodeksu widnieje średniowieczny napis „zps Hio bragwardi”. Był to typowy średniowieczny sposób tytułowania rękopisów przez oznaczenie brzegu kodeksu. Możemy przypuszczać, że ma to związek z dziełem Tomasza Bradwardiny „De causa dei contra Pelagium”. Skoro korzystał on z oryginalnych dzieł św. Augustyna, mógł także dokonać odpisu jednego z traktatów. Możliwe jest również inne rozwiązanie problemu autorstwa kodeksu. Mógł to być odpis sporządzony w skryptorium przy szkole katedralnej w Poznaniu, gdzie kodeks był przechowywany, z komentarza do jednego z dzieł św. Augustyna napisanego przez Tomasza Bradwardiny. Przyjmując za autora Tomasza Bradwardinę przesunęlibyśmy czas powstania kodeksu na XIV w. Jednak nie mamy do końca pewności, czy jest on przez niego napisany, czy też nie jest to kopia któregoś z jego dzieł, dokonana w skryptorium w XV w. Przy ustalaniu czasu powstania kodeksu pomocne okazały się badania paleograficzne. Z pewnością nie jest to oryginalne dzieło Ojca Kościoła, musiałyby powstać w V w. Zaprzecza tej dacie również analiza pisma, budowy i materiału.

Przystępując do opracowania proveniencji kodeksu rękopiśmiennego należy zdać sobie sprawę z tego, że znaki własnościowe oraz wszelkie ślady obcowania z książką pozostawione na jej kartach przez właścicieli lub użytkowników nadają danym egzemplarzom cechy ściśle indywidualne, wyróżniające pośród innych, identycznych pod względem wydawniczym egzemplarzy. Przeprowadzone badania proveniencyjne mają na celu wyszukanie właścicieli rękopisu, ujawnienie ich kultury literackiej, a zarazem poznanie oddziaływania kodeksu na społeczeństwo<sup>25</sup>.

Typy zapisek proveniencyjnych są różne, tak pod względem formy, jak i treści. W poniższym fragmencie przedstawieni zostaną użytkownicy dzieła w porządku chronologicznym. Właścicielami rękopisu byli: Katedra Poznańska (szkoła katedralna), Mikołaj z Kościana, cystersi z Paradyża (prawdopodobnie leżał przez jakiś czas

<sup>24</sup> W katalogu odnotowany jako kodeks pergaminowy z w. XIV, fol., kart 153 i 1 późna – Thomae de Bradwardina: „De causa dei contra Pelagium”. Na końcu: „Explicit Bragburdijn I liber De causa contra Pelagianos”, na oprawie inną ręką: „Primus Liber Bragwardin contra Pelagianos”, na marginesie k. 1 inną ręką: „Liber mgri Szekne, I Liber Bragwardin contra Pelagianos”. W. Wisłocki, *Katalog rękopisów biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. I, Kraków 1877–1881, s. 202; wśród 24 rękopisów wchodzących w skład księgozbioru Jana Szekny występuje pergaminowy kodeks z XIV w. Thomasa Bradwardine, De causa Dei contra Pelagianos ad suos Mertonenses, liber I. Z. Siemiątkowska, *Jan Szekna*, [w:] *Materiały i studia...*, s. 68.

<sup>25</sup> M. Sipayłło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, [w:] *Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi*, z. 1, Warszawa 1975, s. 10; B. Kocowski, *Zadania i metody badań proveniencyjnych w zakresie starych druków*, „Przegląd Biblioteczny”, R. 19: 1951, s. 73.

w bibliotece Seminarium Duchownego w Poznaniu), reformaci warszawscy, potem Zgromadzenie Marianów na Bielanach, a obecnie Biblioteka Seminarium Duchownego Księży Marianów w Lublinie.

Prawdopodobnie najstarsze zapisy proveniencyjne na wewnętrznej karcie ochronnej okładki zostały starannie wydrapane i usunięte. U góry dość nieczytelna nota w ramce: „Schola kathedra...”.

Możliwe, że z tego wieku pochodzi również nota wpisana piśmem średniowiecznym czarną farbą na dolnym boku kodeksu: „zps Hio bragwardi”. Prawdopodobnie zapis ten związany jest z osobą Tomasza Bradwardine, a szczególnie z inną formą jego nazwiska „Bragwardin” (Ryc. 8).



Ryc. 8. Zapis proveniencyjny na dolnym boku kodeksu

Na karcie ochronnej widnieje także napis częściowo zamazany: „valor...volumis...hungoricorum” oraz cyfra rzymska VIII, którą zamazano innym napisem. Prawdopodobnie jest to oznaczenie ceny kodeksu, za ile został kupiony przez Mikołaja z Kościana lub za ile został wypożyczony przez niego z biblioteki katedralnej w Poznaniu, ewentualnie jest to cena przepisania kodeksu. Wcześniejsza zapiska, „Schola kathedra...”, może wiązać omawiany kodeks ze szkołą katedralną w Poznaniu i osobą Mikołaja z Kościana, który był w l. 1443–1444 rektorem szkoły katedralnej, zaś od 1454 r. kanonikiem katedralnym<sup>26</sup>. W XV w. na pewno własność katedry poznańskiej stanowiły 2 kodeksy po Mikołaju z Kościana, posiadaczu sporej biblioteki<sup>27</sup>. Jednym z tych kodeksów był „Constitutiones Innocencii III”, drugim „Varia”, składający się z wielu traktatów teologicznych, m.in. dzieła św. Augustyna<sup>28</sup>. Z istniejącej przy szkole katedralnej biblioteki korzystał Mikołaj z Kościana: „przy wypożyczaniu ustalano cenę książki, tak np. 10 lutego 1449 r. Mikołajowi z Kościana oficjałowi i wikariuszowi in spiritualibus wydano „Dekrety” wartości 40 florenów i Wilhelma Durranda tejże ceny. Z aktów

<sup>26</sup> J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej. Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. II, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1964, s. 678.

<sup>27</sup> Jak podaje J. Wiesiołowski, Kapituła poznańska otrzymała od Jaśka z Czecha „Summę Huguccia z Pizy, którą odsprzedała później Mikołajowi Heskenowi”, zob. *Spółczesność a książka w późnośredniowiecznym mieście polskim. Poznań i jego osiedla przedmiejskie w XV i na początku XVI wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 23: 1978, s. 70.

<sup>28</sup> M. Hornowska, H. Zdzitowicka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 289.

kapitulnych dowiadujemy się, że Mikołaj wypożyczył oprócz egzemplarzy ksiąg np. „Dekrety” i „Spekulatora” ocenionych na 40 złotych i starą Biblię oprawioną razem z kronikami, a kiedy indziej „librorum de formis qui incipit Theofractus”. Zaś w r. 1458 kupił za 2 grzywny legowaną przez dziekana gnieźnieńskiego „librum Hugwicum”<sup>29</sup>. Mikołaj będąc rektorem szkoły katedralnej<sup>30</sup> korzystał ze zbiorów biblioteki katedralnej, wypożyczał w niej księgi, później zaś darował jej część swego księgozbioru. Już od pierwszych lat pobytu w Poznaniu gromadził księgi i wypożyczał je swoim uczniom<sup>31</sup>. Zgromadził w Poznaniu dużą bibliotekę zawierającą głównie rękopiśmienne dzieła prawne oraz inkunabuły o treści teologicznej.

Następna nota proveniencyjna (*protoexlibris*) potwierdza fakt przynależności kodeksu w XV w. do Mikołaja z Kościana<sup>32</sup>. Umieszczał on malowany herb na książkach, które były w jego posiadaniu<sup>33</sup>. Fakt używania przez niego herbu poświadczają także napisy biegnące dookoła tarczy herbowej. Nie mamy pewności, w jakich okolicznościach otrzymał on herb Drogosław<sup>34</sup>. Mikołaj był z pochodzenia mieszczaninem i nigdzie nie został udokumentowany fakt nadania mu szlachectwa. Tarcza herbowa z herbem wyobrażającym opierzoną strzałę skierowaną ku górze na półksiężycu obróconym rogami w dół znajduje się pod zatartymi napisami po wewnętrznej stronie oprawy. Dookoła tarczy herbowej biegną spłowiełe napisy. Na górze można odczytać „Nicolai de Costen”, po bokach herbu biegną napisy: „Decretori doctoris canonici posnaniensis”, zaś na dole, w środku herbu: „Costensoris”. Pod tarczą herbową widnieje trudny do rozszyfrowania napis. Herb ten podobny jest do herbu polskiego Drogosław, którym pieczętowało się wiele rodzin w Poznańskim (Ryc. 9).

<sup>29</sup> M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XV w.*, Poznań 1927, s. 93.

<sup>30</sup> Szkoła katedralna poznańska reprezentowała poziom w zakresie artium, ale nauczała dodatkowo elementów prawa kościelnego i teologii, traktując słuchaczy wyższych kursów jako przyszłych księży. Miała programowo zasięg diecezjalny. Od 1445 r., wzorem kapituły gnieźnieńskiej, lektorzy prawa kościelnego i teologii uposażeni byli kanoniami i prowadzili otwarte wykłady głównie dla kleryków. Informacje o charakterze szkoły przekazuje J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej...*, t. II, a także J. Wiesiołowski, *Spoleczeństwo a książka...*, s. 66.

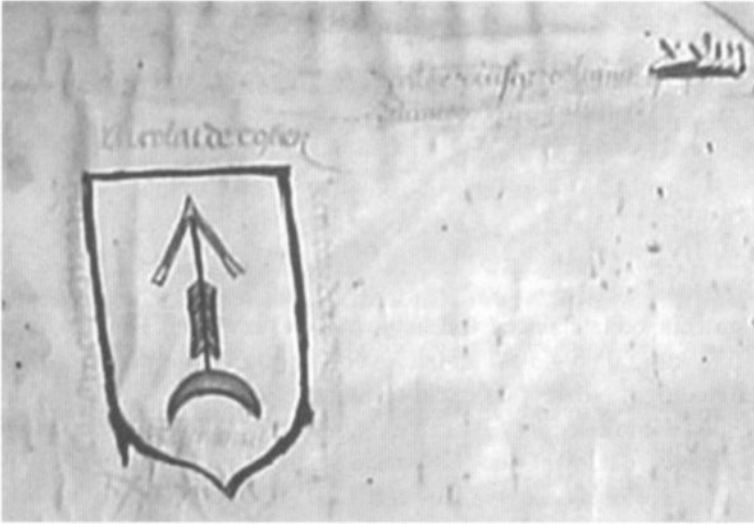
<sup>31</sup> J. Wiesiołowski wspomina również, iż Mikołaj będąc rektorem szkoły pożyczał swoim uczniom pisma Cycerona i Seneki. J. Wiesiołowski, *Spoleczeństwo a książka...*, s. 70.

<sup>32</sup> Mikołaj z Kościana. Prawdopodobnie urodził się około 1417–1419 w Kościanie, ale prawie równocześnie jego rodzina lub on sam mogli przenieść się tu z innego miasta, ponieważ w spisie mieszczan kościańskich nie odnajdujemy o nim wzmianki, zmarł 17 VI 1485 w Paradyżu. Zob. *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1986, s. 143; Życiorys Mikołaja z Kościana podają także J. Krzyżaniakowa, *Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa 1976, s. 116–117; J. Wiesiołowski, *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, T. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 252.

<sup>33</sup> Rękopisy i inkunabuły po Mikołaju z Kościana odnajdujemy w katalogach: K. Kantak, *Spis książek z XV w. Książnicy Seminarium Duchownego w Poznaniu*, cz. I, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, R. 45: 1918, s. 9; A. Lisiecki, *Katalog rękopisów biblioteki seminaryjnej w Poznaniu aż do wieku XV włącznie*, Poznań 1905, s. 2.

<sup>34</sup> B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 757; J. Szymański, *Herbarz średnio-wiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 115.

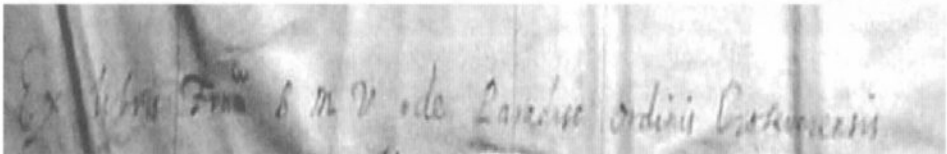




Ryc. 9. Znaki proveniencyjne z XV w.

Przed r. 1477 Mikołaj z Kościana podarował rękopis bibliotece klasztornej cystersów w Paradyżu<sup>35</sup>. Łączyły go bliskie stosunki z przeorem Janem, z którym żył w przyjaźni i któremu za życia uczynił dar ze swych książek, pilnie zapisując datę podarunku<sup>36</sup>. Stąd to rękopis został zabrany przed kasatą zakonu (1834). O przynależności kodeksu do biblioteki cystersów w Paradyżu świadczy następująca proveniencja: „Ex libris F B M V<sup>37</sup> de Paradiso Ordinis Cisterciensis” (Ryc. 10).

Możliwe, że po kasacie klasztoru cystersów w Paradyżu rękopis znalazł się w zbiorach Seminarium Duchownego w Poznaniu, jednak nie mamy na to żadnych



Ryc. 10. Na k.1v pod tekstem następująca notatka własnościowa pismem już XVII-wiecznym

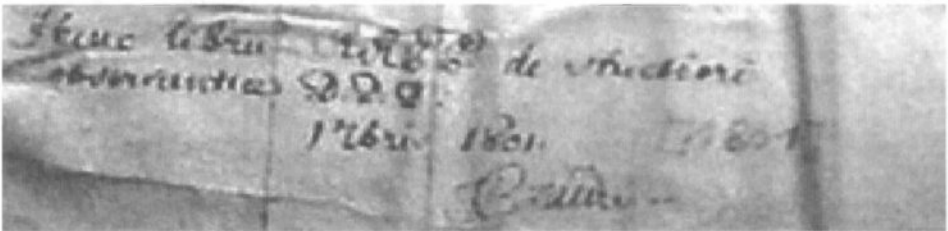
<sup>35</sup> Historię klasztoru cystersów w Paradyżu podają następujące pozycje: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, t. VII, Warszawa 1886, s. 854; M. Daniluk, S. Kiełtyka, *Cystersi*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. 3, Lublin 1985, s. 721; S. Wiliński, *Gotycki kościół pocysterskiego opactwa paradyskiego w Gościkowie*, Poznań 1953, s. 3; G. Dogiel, *Paradyż: opactwo pocysterskie*, Kraków 1988, s. 4; *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A. M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 2, Poznań 1999, s. 287.

<sup>36</sup> K. Kantak, *Spis książek z XV w.*, s. 11.

<sup>37</sup> *Fratrum Beatae Mariae Virginis*, [w:] M. Winiarczyk, *Skróty łacińskie w książkach drukowanych*, Wrocław 1995, s. 15.

dowodów. Nie wiemy także, jak znalazł się u reformatów warszawskich<sup>38</sup>, o czym traktuje kolejna zapiska proveniencyjna. Kiedy „Biblioteka Kościoła Poznańskiego” zostająca pod opieką i zarządem Kapituły Poznańskiej została złączona w r. 1781 z księgozbiorem Seminarium Duchownego w Poznaniu, sporządzono katalog ukazujący stan ilościowy biblioteki – „Catalogus Librorum In Bibliotheca Ecclesiae Cathedralis Poznaniensis”. Późniejszy katalog ks. Arkadiusza Lisieckiego „Katalog rękopisów Biblioteki Seminarium Duchownego w Poznaniu aż do w. XV włącznie” obrazuje stan księgozbioru poznańskiego. Porównując oba katalogi, możemy stwierdzić, że nie tylko ilościowo, ale i jakościowo biblioteka bardzo ucierpiała w okresie stulecia, oddzielającego od siebie oba wykazy ksiąg. Dlatego ograniczę się tylko do strat, które dają się stwierdzić. Najmniej dotkliwie przedstawiają się one w zakresie teologii, gdzie oprócz komentarzy *Pisma Św.*, *Zbiorów kazań* dostrzegamy także brak księgi „Tractatus quidam”<sup>39</sup>. Możemy przypuszczać, że omawiany kodeks znajdował się w bibliotece Seminarium Duchownego w Poznaniu. Poświadcza to jego obecność w *Spisie* z r. 1781. Nie odnajdujemy go już u A. Lisieckiego, dlatego możemy domniemywać, że w tym czasie zaginął.

Dalej na tej samej stronie inną ręką została zapisana następna proveniencyja umiejscawiająca rękopis już u obserwantów (reformatów) w r. 1801: „Hunc libris RRPP<sup>40</sup> de strictori observantice D.D.D<sup>41</sup> 1s[eptem]bris 1801”, pod zapiską własnościową nieczytelny podpis (Ryc. 11).



Ryc. 11. Na k.lv – zapiska własnościowa – pismo z pocz. XIX w.

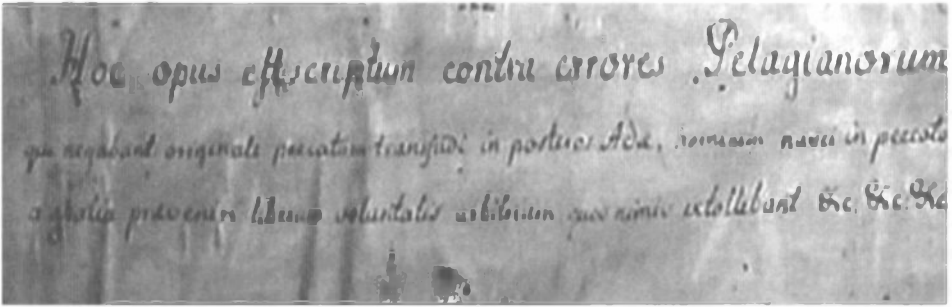
Książki w księgozbiornie reformatów warszawskich oznaczano w dość charakterystyczny sposób. Na grzbiecie książek podawano skrócone elementy opisu bibliograficznego (autor, tytuł) oraz sygnaturę. Duże litery alfabetu na oznaczenie działu malowano farbą niebieską, podczas gdy cyfry wskazujące numer danej pozycji w dziele wpisywano kolorem czerwonym. Skróconą notatkę proveniencyjną

<sup>38</sup> Tematykę dotyczącą powstania, i funkcjonowania biblioteki reformatów warszawskich omawiają prace: A. J. Szejnke, *Kościół Świętego Antoniego i Klasztor Franciszkanów-Reformatów w Warszawie 1623–1987*, Kraków 1990, s. 36; A. B. Sroka, *Prawo i życie polskich reformatów*, Kraków 1975, s. 11; J. Kłoczowski, *Zakony franciszkańskie w Polsce: Franciszkanie w Polsce XVI–XVII w.*, t. II, Niepokalanów 1998, s. 76.

<sup>39</sup> M. Hornowska, H. Zdzitowicka-Jasieńska, *op. cit.*, s. 286.

<sup>40</sup> *Reverendissimi Patres*, zob. M. Winiarczyk, *op. cit.*, s. 92.

<sup>41</sup> *Dat, dicat, dedicat*, zob. J. Paruch, *Słownik skrótów*, Warszawa 1970, s. 138.



Ryc. 12. Na środku karty wewnętrznej okładki nota proveniencyjna pismem z XX w.

powtarzano jeszcze kilkakrotnie<sup>42</sup>. W taki sposób dokonano oznaczenia analizowanego kodeksu, gdzie na jego grzbiecie wymalowane są sygnatury „Y” i „67”. Sygnatury te poświadczają fakt przynależności kodeksu do księgozbioru reformatów warszawskich (il. 12).

Kolejna nota proveniencyjna mogła być umieszczona zarówno u reformatów warszawskich, jak i u ojców marianów na Bielanych. Bardziej prawdopodobne jest to, że napis umieszczono wówczas, gdy kodeks leżał u ojców marianów na Bielanych w Warszawie. Kilka razy w tym czasie inwentaryzowano księgozbiór, dlatego nota mogła być wpisana w trakcie katalogowania księgozbioru. Po kasacie zakonu księgozbiór przewieziono do Seminarium Duchownego Księży Marianów w Lublinie, gdzie obecnie się znajduje. Część książek z księgozbioru Reformatów Warszawskich, użytecznych zdaniem ks. Jana Siemca dla katolików świeckich, weszła do utworzonej przez tego księdza biblioteki parafialnej, a reszta na prośbę ks. Jerzego Matulewicza została przekazana odrodzonymu Zgromadzeniu Księży Marianów na Bielanych w Warszawie<sup>43</sup>. Z chwilą otwarcia na Bielanych klasztoru księża zaczęli gromadzić także i swoje książki (do Zgromadzenia wstępowali nierzadko kapłani wnoszący własne biblioteki). Oba księgozbiory, pokamedulski oraz nowszy, aktualnie się organizujący, mariański, umieszczono w jednej sali. W końcu r. 1616 biblioteka pokamedulska znacznie się powiększyła. Przybyły bowiem książki z biblioteki dawnego klasztoru OO. Reformatów Św. Antoniego przy ul. Senatorskiej w Warszawie (klasztor skasowano w 1867 r.)<sup>44</sup>. Książki biblioteki pokamedulskiej były umieszczone nad kapitularem. Opiekowano się nimi i dbano, by nie uległy zniszczeniu. Nie było jednak możliwości finansowych i personalnych, by je skatalogować. Sprawą tą zajęto się, gdy jesienią 1925 r. opiekę nad biblioteką pokamedulską zlecono młodemu wychowawcy w Kolegium – ks. Józefowi

<sup>42</sup> A. J. Szeinke, *op.cit.*, s. 177.

<sup>43</sup> *Ibid.*, s. 433.

<sup>44</sup> J. Bukowicz, *Biblioteka Bielańska w l. 1915–1954*, [w:] *Kościół św. Antoniego i klasztor Franciszkanów-Reformatów w Warszawie 1623–1987*, red. A. J. Szeinke, Kraków 1990, s. 507.

Jarzębowskiemu<sup>45</sup>. Zaangażował on do prac porządkowych w bibliotece braci zakonnych uczących się w gimnazjum i probantów. Praca ich polegała na odkurzaniu książek, na porządkowaniu według działów<sup>46</sup>.

W następnych latach przystąpiono do katalogowania książek. Praca odbywała się podczas wakacji i wykonywali ją klerycy mariańscy pod kierunkiem Joachima Babeckiego<sup>47</sup>, który jako fachowy bibliotekarz przychodził na Bielany i pouczał kleryków pracujących przy katalogowaniu. Kontrolował ich pracę, udzielał rad, równocześnie sam katalogował. Biblioteka pokamedulska liczyła ok. 10 000 książek (z biblioteki reformackiej i kamedulskiej). Biblioteka stale się powiększała w wyniku przyjmowania darów, zakupów w antykwariatach, dworach. W ten sposób trafiały na Bielany białe kruki, książki z herbami królewskimi. Takie arcydzieła bibliofilstwa oraz wybrane okazy z biblioteki pokamedulskiej umieszczali o.o. Marianie na częstych wystawach w Kolegium<sup>48</sup>. W urzędzeniu tych wystaw pomagał o. Jarzębowskiemu ks. W. Bakalarz, a także sam J. Babecki. Wystawy pamiątek historycznych urządzano w okresie Zielonych Świąt: „*Na jednej z nich, pośród pamiątek narodowo-kościelnych, w sali książek, miejsce reprezentacyjne zajmował foliast pergaminowy z XIV w. »Contra Pelagianos« (Św. Augustyna)*”<sup>49</sup>. Na wystawie „Skarby Bielani” z 1937 r. również znalazł się omawiany kodeks. Józef Jarzębowski pisze o nim: „*A na pulpicie króluje cicho, jak dostojny mędrzec, starzec, odwieczny pergaminowy foliast z XV w., zawierający św. Augustyna »Contra Pelagianos«*”<sup>50</sup>.

Jeszcze przed opuszczeniem Bielani o. Łysik zwrócił się z prośbą do władzy archidiecezjalnej o zdeponowanie biblioteki pokamedulskiej w bibliotece seminaryjnej w Warszawie. Przewieziono księgozbiory: pokamedulski i poreformacki do biblioteki seminarium na Krakowskim Przedmieściu<sup>51</sup>. Bibliotekę mariańską księża przewieźli do swoich klasztorów. Żaden z klasztorów nie mógł z braku miejsca przejąć jej w całości, dlatego uległa rozbiciu. Część księgozbioru znalazła się w wybudowanym w 1980 r. w Lublinie nowym domu mariańskim. Zebrano tu książki ze wszystkich domów na terenie całego makroregionu. Biblioteka lubelska liczy

<sup>45</sup> Zorganizował również Muzeum Księży Marianów im. Ojca Józefa Jarzębowskiego w Fawley Court, niedaleko Londynu, w zbiorach Muzeum znajdują się – oprócz historycznej broni palnej, tkanin, medali, malarstwa – również zbiory biblioteczne z XV–XX w., druki ulotne, czasopisma oraz rękopisy. M. Wrede, *Zbiory Księży Marianów w Fawley Court*. <http://www.marianie.pl/index.php?page=pages&text=27&sub=53> [dostęp: 3 grudzień 2009].

<sup>46</sup> *Ibid.*, s. 508.

<sup>47</sup> J. Babecki – antykwariusz, kupował całe księgozbiory i kolekcje dokumentów. M. Goławska, *Joachim Babecki, [w:] Słownik pracowników książki polskiej*, red. A. Stachnio, Warszawa–Łódź 1972, s. 23.

<sup>48</sup> J. Bukowicz, *op. cit.*, s. 509.

<sup>49</sup> J. Jarzębowski, *Historyczna Wystawa Bielańska...*, s. 17.

<sup>50</sup> *Id.*, *Skarby Bielani...*, s. 65.

<sup>51</sup> J. Bukowicz, *op. cit.*, s. 511.

obecnie ok. 50 tys. zbiorów. W 1989 r. zostały opracowane rękopisy Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie. Dzieła tego dokonała mgr Helena Mańkowska, specjalistka w dziedzinie manuskryptów, była pracownica biblioteki KUL. Dział rękopisów zawiera 34 pozycje. Dotyczą one teologii, filozofii i liturgii. Proweniencja ich jest bardzo różnorodna, przeważa franciszkańska.